

Sygn. akt II Ca 533/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomir Buras**

Sędziowie: **SSO Barbara Dziewięcka (spr.)**

SSO Teresa Strojnowska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 października 2015 r. w Kielcach

sprawy z powództwa Z. C. (1) i K. C.

przeciwko L. C. (1)

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. I C 372/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i zasądza:

- 1) od L. C. (1) na rzecz Z. C. (1) kwotę 4085 zł (cztery tysiące osiemdziesiąt pięć) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2013 roku,
- 2) od L. C. (1) na rzecz K. C. 3028,33 zł (trzy tysiące dwadzieścia osiem złotych, 33/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2013 roku,
- 3) oddala powództwa w pozostałym zakresie,
- 4) koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi,
- 5) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Busku Zdroju tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od Z. C. (1) 455,45 (czteryście pięćdziesiąt pięć złotych 45/100) i od L. C. (1) 332,92 zł (trzysta trzydzieści dwa złote 92/100),
- 6) odstępuje od obciążania K. C. nieuiszczonymi kosztami sądowymi,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi,

IV. odstępuje od obciążania powodów i pozwanego nieuiszczoną częścią opłaty od apelacji.

SSO Barbara Dziewięcka SSO Sławomir Buras SSO Teresa Strojnowska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju w sprawie sygn. akt I C 372/13 w pkt. I. zasądził od L. C. (1) na rzecz Z. C. (1) kwotę 9085zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2013 r. i dalszymi do dnia zapłaty oraz kwotę 1337,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt II. oddalił powództwo Z. C. (1) w pozostałej części; w pkt III zasądził od L. C. (1) na rzecz K. C. kwotę 12113,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2013 r. i dalszymi do dnia zapłaty oraz kwotę 882, 61 zł, w pkt IV oddalił powództwo K. C. w pozostałej części, w pkt V. nakazał pobrać od pozwanego L. C. (1) kwotę 757 zł , od powoda Z. C. (1) kwotę 15,23 zł a od powoda K. C. z zasądzonych na jego rzecz w pkt III roszczenia kwotę 154,46 zł tytułem kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju stwierdził, że spadek po W. C., córce P. i Z. zmarłej w dniu 22 maja 2010 roku w W., a ostatnio stale zamieszkałej w J. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 14 listopada 2005 roku nabył w całości syn L. C. (1) – pozwany w sprawie. Spadkodawczyni W. C. w dacie otwarcia spadku pozostawała w związku małżeńskim z K. C., z którym miała dwóch synów L. C. (1) i Z. C. (1). Innych dzieci nie miała. Nikt ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia.

Spadkodawczyni była w dacie otwarcia spadku właścicielką nieruchomości zabudowanej położonej w J. W. oznaczonej nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Busku – Zdroju założona jest księga wieczysta KW nr (...). Wartość nieruchomości wynosi 54510 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że niezasadne są zarzuty przeciwko opinii biegłego sądowego w zakresie oszacowania nieruchomości. Biegła wzięła pod uwagę zarówno kanalizację, jak i stan techniczny budynku. Sąd przyznał wiarygodność tej opinii. Sąd podniósł, że na mocy przepisów kodeksu cywilnego zachówek przysługuje zarówno powodom – Z. C. (1) jako dziecku W. C., jak i K. C. jako mężowi W. C.. Zdaniem Sądu niezasadny jest zarzut pozwanego, że powodowie, domagając się zachowku swoim żądaniem naruszają zasady współzycia społecznego, a więc z uwagi na art. 5 k.c. z uwagi na złe stosunki, jakie łączyły powodów i W. C., ani wnioszek, że zachówek powinien ulec obniżeniu z uwagi na porównanie sytuacji materialnej i rodzinnej pozwanego z sytuacją powoda Z. C. (1) mieszkającego za granicą.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany L. C. (1), zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez nieuzasadnioną odmowę przesłuchania na rozprawie przybyłego świadka M. K. (1), a także pominięcie dowodu z przesłuchania stron oraz przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy w przedmiocie nabycia spadku, sygn. Akt Ns 633/10 na okoliczność wykazania relacji rodzinnych pomiędzy powodami, a zmarłą oraz pomiędzy powodami a pozwanym, co pozwoliłoby ocenić wniesienie przeciw pozwanemu powództwa o zapłatę zachowku pod kątem nadużycia prawa podmiotowego przez powodów, o którym mowa w art. 5 k.c.,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że dla przedmiotu postępowania wartość nieruchomości odziedziczonej przez L. C. (2) nr KW (...) może się opierać na opinii biegłej z 2012 roku, dokonanej w sprawie prowadzonej przez Sąd I instancji w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po W. C., podczas gdy od czasu wydania opinii nastąpiło znaczne obniżenie wartości nieruchomości ze względu na spadkowy trend na rynku nieruchomości, zatem konstatacja Sądu jest w tym zakresie niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego, a także przez przyjęcie, że zarzuty pozwanego do opinii biegłego w przedmiocie ustalenia wartości nieruchomości są bezzasadne;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 320 k.p.c. poprzez nierozłożenie zasądzonego roszczenia na raty, podczas gdy istnieją szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie na raty,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania pozwanego w przeważającej części, podczas gdy ze względu na szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek ;
5. naruszenie art. 98 par 3 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu , podczas gdy pozwanym reprezentował jeden adwokat,
6. naruszenie art. 328 par 2 k.p.c. przez brak odniesienia się w treści wyroku, dlaczego powodowi K. C. przysługuje zachowek w podwyższonym wymiarze,
7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 991 k.c. przez przyjęcie, że K. C. jest osobą niezdolną do pracy;
8. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 991 par. 2 w zw. z art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że wymagalność roszczenia o zapłatę zachowku powstaje z chwilą odebranie przez pozwanego pozwu,
9. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 991 par 1 k.c. poprzez uznanie, że nie wystąpiła przesłanka do obniżenia roszczenia dochodzonego przez powodów.

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództw w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: M. K. (1), Z. N. i M. C., z zeznań stron oraz z listów spadkodawczyni do Z. C. (1), a także z protokołów zawierających zeznania świadków w sprawie I Ns 663/10 Sądu Rejonowego w Busku Zdroju na okoliczność relacji pomiędzy powodami a spadkodawczynią. Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił bowiem wnioski dowodowe złożone przez pozwanego na powyższą okoliczność. Zarzut naruszenia zatem art. 217 k.c. i art. 227 k.p.c. zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 23 grudnia 2013 roku dopuścił dowód z akt sprawy I Ns 663/10 Sądu Rejonowego w Busku Zdroju, nie wskazując, o jaki konkretne dowody chodzi. Postanowienie dowodowe nie zostało więc sformułowane w sposób prawidłowy. Skoro jednak Sąd Rejonowy taki dowód dopuścił, to powinien poddać analizie materiał dowodowy zebrany w wymienionej sprawie w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie budzi wątpliwości, że dowody przeprowadzone w innej sprawie, mogą być wykorzystane jako materiał pomocniczy przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzone bezpośrednio przed sądem. W związku z pierwszym zarzutem apelacyjnym Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe, poddając analizie także zeznania stron złożone w przedmiotowej sprawie I Ns 663/10 w aspekcie relacji rodzinnych powodów ze spadkodawczynią.

Po uzupełnieniu w ten sposób postępowania dowodowego Sąd odwoławczy dodatkowo ustalił:

K. C. zamieszkiwał z W. C. w jednym domu, ale w osobnych pokojach. Przynajmniej od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku był pomiędzy nimi konflikt uniemożliwiający wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego. K. C. przez te lata pomieszkiwał w swojej wydzielonej części domu, przy czym z przerwami, kiedy przebywał poza tym miejscem zamieszkania. W chorobie W. C. pomagał głównie syn L. C. (1).. Spadkodawczyni pomagały też osoby trzecie jak Z. N.. K. C. nie pomagał w żaden sposób żonie W. C., nie odwiedzał jej w szpitalu ani w domu pomocy społecznej, w którym mieszkała. Nie miała w nim żadnego wsparcia. Żyli obok siebie, ale jak obcy ludzie.

Z. C. (1) przysyłał matce pieniądze. Sporadycznie odwiedzał matkę w Polsce. Interesował się matką, kiedy przybywała w Domu Pomocy Społecznej w ten sposób, że w początkowym okresie opłacał jej pobyt.

Dowód:

- zeznania świadka M. K. (1) – k. 184v (min 00.05.53) oraz k. 234 akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10;
- w części zeznania świadka Z. N. – k. 184v (min. 00.11.20)
- w części zeznania świadka M. C. – k. 184v, (min. 00.21.37),
- listy spadkodawczyni do Z. C. (1) – k. 157 – 174,
- zeznania L. C. (1) – k. 40, k. 287 – 288 z akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10;
- zeznania świadka D. T. – k. 150-151 akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10;
- zeznania świadka A. W. – k. 171-172 akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10;
- zeznania świadka Z. S. – k. 197 – 198 akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10;
- zeznania świadka E. M. – pielęgniarka – k. 208-209 akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10;
- w części zeznania K. C. – k. 289 akt sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10.

Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkom Z. N. i M. C. w zakresie, w jakim twierdziły one, że K. C. i W. C. żyli ze sobą do końca życia spadkodawczyni jak małżeństwo. Świadek Z. N. twierdziła natomiast, że mieszkali w osobnych pokojach, jednak nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego. Także jeśli chodzi o opiekę nad spadkodawczynią, twierdziła, że ona się opiekowała chorą i syn L.. M. C. wskazywała, że w latach osiemdziesiątych K. C. i W. C. przyjeżdżali w odwiedziny do rodziny wspólnie. Świadek ten w ogóle nie wskazywał na oddzielne zamieszkiwanie spadkodawczyni i jej męża, twierdząc, że to on się nią opiekował i żyli jak w małżeństwie. Zeznania tej treści są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym – w szczególności z zeznaniami złożonymi w postępowaniu apelacyjnym przez świadka M. K. (2), który twierdził jednoznacznie, że w małżeństwie spadkodawczyni od kilkudziesięciu, a na pewno kilkunastu lat działa się źle, małżonkowie zamieszkiwali w jednym domu, ale oddzielnie – w innych pokojach, a K. C. pomieszkiwał w swojej części. Takie twierdzenia płyną jednoznacznie z zeznań wszystkich wskazanych świadków zeznających w postępowaniu I Ns 663/10, a także z listów spadkodawczyni do Z. C. (1) oraz z zeznań pozwanego L. C. (1).

Po uzupełnionych w wymieniony sposób ustaleniach Sąd Okręgowy uznał apelację jest uzasadnioną w części.

Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że słuszne będzie przyznanie obu powodom zachowku w żądanej kwocie. Sąd pierwszej instancji nie ocenił wszechstronnie materiału dowodowego, pomijając bardzo ważne dowody ze sprawy Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju I Ns 663/10. Dokonał nadto błędnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej, niesłusznie negując potrzebę obniżenia zachowku w stosunku do powoda K. C. z uwagi na przepis art. 5 k.c., natomiast w stosunku do powoda Z. C. (1) z uwagi na dokonany przez spadkodawczynię zapis. Tym samym Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 991 § 2 k.c. oraz art. 5 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c. a także art. 233 k.p.c.

Zgodnie z przepisem art. 991 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek) § 2 tego przepisu wskazuje, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Jeśli chodzi o powoda K. C., zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu przysługuje mu zachowek w części zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji. Nie można zgodzić się ze skarżącym, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 991 par. 1 k.c. poprzez przyjęcie, że K. C. jest osobą trwale niezdolną do pracy. Trwałą niezdolność do pracy należy oceniać według chwili otwarcia spadku, jako że z tą datą powstaje uprawnienie do zachowku. K. C. urodził się (...) (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 35 akt sprawy I Ns 663/10 S.R. w B.). W. C. zmarła (...) roku. W dacie śmierci żony powód miał zatem ukończone 87 lat. Z racji wieku zatem był on osobą trwale niezdolną do pracy. Okoliczności tej nie może zmieniać fakt, że posiadał on źródło utrzymania w postaci emerytury.

Ma rację skarżący, że w okolicznościach niniejszej sprawy - z uwagi na relacje, jakie łączyły K. C. ze spadkodawczynią od wielu lat, względ na zasady współżycia społecznego nakazuje, aby dokonać stosownego obniżenia przysługującego powodowi zachowku. Innymi słowy czynienie przez powoda K. C. ze swego prawa do uzyskania pełnej wysokości zachowku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i takie działanie uprawnionego powoda nie może być uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.). Orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje jednolicie, że w sprawie o zachowek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81 OSNC 1981/12/228).

Orzecznictwo konsekwentnie uznaje możliwość obniżenia roszczenia o zachowek na podstawie art. 5 k.c. w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach. Podkreśla się przy tym, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swoich obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (wyr. SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08, Lex nr 550912).

O stosunkach pomiędzy K. C., a jego żoną W. C. wyraźnie świadczyli świadkowie w postępowaniu I Ns 663/10. Zgodnie twierdzili oni, że przede wszystkim nie żyli oni jak małżeństwo od kilkudziesięciu lat, zamieszkiwali tylko we wspólnym domu, ale w osobnych pokojach, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Zeznania pozwanego w tym zakresie poparte są także zeznaniami znajomych i to także tych, którzy nie są szczególnie skonfliktowani z żadną ze stron, jak M. K. (2), który widocznie nie chciał wdawać się w szczegóły pożycia K. C. i W. C., mówiąc, że czuje się niestosownie, bo zna obie strony. Jednak i ten świadek stwierdził jednoznacznie, że pomiędzy nimi źle się działo od kilkudziesięciu lat, K. C. mieszkał w tym samym domu, ale w innym pokoju i żył z innymi kobietami. O takich relacjach mówili także A. W., Z. S., znajomi rodziny, którzy widzieli, kto zajmował się chorą spadkodawczynią, tj. L. C. (1), a K. C. w ogóle się u niej nie pojawiał. Takie relacje pomiędzy powodem, a spadkodawczynią potwierdzają także świadkowie obcy, jak pielęgniarka w domu opieki, w którym mieszkała do końca życia spadkodawczyni – E. M.. Ona pracowała tam od 2000 roku i codziennie zajmowała się W. C., odkąd ta tam przebywała, twierdząc, że nikt poza L. C. (1) ją nie odwiedzał, nigdy nie widział u niej K. C.. Także D. T., pracująca w domu opieki nie widziała nigdy K. C. u spadkodawczyni. Także treść listów W. C. do Z. C. (2) obrazuje jej relacje z najbliższymi i nie ma w nich miejsca dla K. C.. Nie jest on wspominany w tych listach jako członek rodziny. Z listów wynika, że w latach dziewięćdziesiątych K. C. i W. C. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, wręcz W. C. zamykała swój dobytek przed mężem, opisywała przykładowo, że nie zamknęła kurnika i „K. ten domowy złodziej” ukradł koguta, a także, że kiedyś jak nie było jej w domu, wszedł do jej części domu przez okno i zabrał jajka, śliwki, poodkręcał grzejniki. To wszystko świadczy o złych relacjach W. C. z mężem przynajmniej od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (okres, z którego pochodzą listy, których kserokopie zostały złożone do akt sprawy). Niezwykle istotne jest w kontekście sprawy w tej relacji to, że w pewnym momencie spadkodawczyni zaczęła poważnie chorować, potrzebowała pomocy osób trzecich, a K. C. nie udzielał jej pomocy w żadnym zakresie. Opiekował się nią syn L. C. (1) i ewentualnie osoby trzecie, w późniejszym czasie musiała zamieszkać w domu opieki. Jak wynika z akt sprawy K. C. żył w tym czasie samodzielnie, nie interesując się zupełnie zdrowiem żony. Nie odwiedzał ją w szpitalach czy domu opieki latami. Nie miał z nią żadnego kontaktu. Próby wykazania przeciwnych faktów nie zostały przeprowadzone przez powoda skutecznie. Sam K. C. zeznając w sprawie I Ns 663/10 S.R. w J. stwierdził, że nie wiedział o jakichkolwiek testamentach, że wszystko było przed nim ukrywane. Jednak jego niewiedza nie jest skutkiem ukrywania przez żonę

zdarzeń przed mężem, tylko brakiem jakichkolwiek relacji pomiędzy nimi. Istotne jest też stwierdzenie powoda, że nie zna w ogóle pisma żony. Trudno sobie wyobrazić, żeby małżeństwo z takim stażem, w czasach gdy powszechne było używanie pisma ręcznego, nie znało wzajemnie własnego pisma, gdyby relacje małżonków układały się normalnie. To wszystko uzasadnia przyjęcie tezy, że spadkodawczyni miała minimalny obowiązek moralny wobec męża K. C. w zaspokojeniu go majątkiem spadkowym. Zdaniem Sądu Okręgowego skorzystanie przez powoda K. C. z prawa do zachowku po zmarłej żonie w sumie przekraczającej 1/4 przysługującej mu kwoty zachowku byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy nadużyciem prawa. Dlatego w zakresie apelacji dotyczącej żądania powoda K. C., Sąd Okręgowy uznał za uzasadnioną zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od L. C. (1) na rzecz K. C. kwoty 3028,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2013 roku. W dalszym zakresie należało powództwo K. C. oddalić.

Uzasadniona jest także apelacja w zakresie zasądzenia zachowku na rzecz powoda Z. C. (1) w niewłaściwej wysokości, jednak nie z przyczyn wskazanych w apelacji. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by relacje powoda Z. C. (1) z matką W. C. uzasadniały obniżenie zachowku w oparciu o zasady współzycia społecznego. Powtórzenia wymaga, że obniżenie zachowku zgodnie z art. 5 k.c. może być przeprowadzone tylko wyjątkowo. Jak wynika z akt sprawy wprawdzie Z. C. (1) nie miał częstego kontaktu z matką, nie pomagał jej fizycznie w ostatnich latach, jednak nie pozostawał z nią w sporze, nie czynił jej krzywdy. W latach dziewięćdziesiątych, korespondował często z matką, przelewał jej środki finansowe, zauważalne było, że on i jego rodzina ma z nią kontakt. Sporadycznie odwiedzał ją, gdy był w Polsce. Dlatego nie ma podstaw do obniżenia zachowku w stosunku do tego powoda z uwagi na zasady współzycia społecznego. Natomiast należy obniżyć przysługującą wysokość zachowku z uwagi na to, że powód ten otrzymał od matki zapis w wysokości 5.000 zł. Spadek po W. C. na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Busku Zdroju z dnia 25 lutego 2013 roku sygn. akt I Ns 663/10 nabył w całości syn spadkodawczyni L. C. (1) na mocy testamentu własnoręcznego, sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 14 listopada 2005 roku, a otwartego i ogłoszonego w tym Sądzie w dniu 2 czerwca 2011 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 663/10. W testamencie tym W. C. obciążyła syna L. C. (1) zapisem na rzecz jego brata Z. C. (1), polegającym na obowiązku wypłaty na jego rzecz kwoty 5000 zł. (wymieniony testament własnoręczny, postanowienie Sądu Rejonowego w Busku Zdroju z dnia 25.02. 2013 roku sygn. akt I Ns 663/10 wraz z uzasadnieniem). Zgodnie z art. 991 § 2 k.c. roszczenie o zachowek przysługuje, jeśli uprawniony nie otrzymał należnego zachowku bądź w postaci uczynionej darowizny, powołania do spadku, zapisu. Roszczenie o zachowek przysługuje zatem tylko takiemu uprawnionemu, który nie otrzymał należnego mu zachowku w innej postaci. Wybór tej postaci przyznania zachowku pozostawiony jest spadkodawcy, który może pozostawić uprawnionemu zachowek bądź w formie dokonanej na jego rzecz darowizny, bądź w drodze powołania go do spadku, bądź wreszcie w postaci zapisu. Zaspokojenie zachowku może nastąpić zarówno przez powołanie do spadku w drodze testamentu, jak i przez powołanie z ustawy. Uprawnionego wiąże dokonany przez spadkodawcę wybór postaci zaspokojenia jego prawa do zachowku w postaci wierzytelności pieniężnej. Roszczenie pieniężne przysługuje mu jedynie wtedy, gdy korzyść przyznana mu przez spadkodawcę w innej postaci nie wyczerpuje należnego mu zachowku. W wypadku takim może on dochodzić tytułem uzupełnienia zachowku różnicy pieniężnej między wartością należnego mu zachowku, a wartością przypadającej mu korzyści z tytułu darowizny, powołania do spadku lub zapisu.

W granicach zaskarżenia Sąd odwoławczy ma obowiązek z urzędu uwzględnić naruszenie prawa materialnego.

Skoro Z. C. (1) otrzymał kwotę 5000 zł jako zapis, należało, zgodnie z wymienionym uregulowaniem, przysługującą mu kwotę zachowku obniżyć o przyznane w ten sposób środki.

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok i zasądził od L. C. (1) na rzecz Z. C. (1) kwotę 4085 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2013 roku.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez przyjęcie wartości spadku w oparciu o opinię biegłego z 2012 roku. Sąd Rejonowy dopuścił w niniejszym procesie dowód z opinii biegłej rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność oszacowania nieruchomości i przyjął wartość nieruchomości wg cen na dzień dokonywanej wyceny – dokonanej nie w 2012 roku, a w czerwcu 2014 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było podstaw do rozłożenia zasądzonych kwot na raty. Przede wszystkim po zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji znacznie uległy zmniejszeniu zasądzone kwoty. Nie ma uzasadnienia ani w wysokości zasądzonych kwot, ani w sytuacji majątkowej pozwanego, by zasądzone roszczenie uległo rozłożeniu na raty.

Nie jest zasadny ponadto zarzut naruszenia art. 991 § 2 k.c. w zw. z art. 481 k.c. odnośnie zasądzonych odsetek. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że roszczenie o zachowek jest od początku długiem pieniężnym, a przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione - co do zasady - przez zobowiązanego zgodnie z art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Roszczenie o zachowek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku. Można zatem bronić poglądu, że roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą stwierdzenia nabycia spadku (porównaj: uzasadnienie wyroku SN z 10.10.2008 roku II CNP 35/08). Konkretyzacja kwoty należnej tytułem zachowku nie jest zatem zbieżna z wymagalnością roszczenia. W ocenie Sądu odwoławczego termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia, warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie pozwany w chwili wezwania do zapłaty znał wszystkie okoliczności pozwalające mu na obiektywną i racjonalną ocenę wysokości roszczenia. Przedmiotem spadku jest tylko zabudowana nieruchomość gruntowa, której orientacyjną wartość pozwany mógł ustalić. Dlatego Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu skarżącego naruszenia art. 991 par. 2 k.c. w zw. z art. 481 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i orzekł jak w punkcie I (pierwszym), podpunktach 1 (jeden), 2 (dwa), 3 (trzy) sentencji.

Powyższa zmiana skutkowałą zmianą rozstrzygnięć o kosztach procesu i o kosztach sądowych.

Mając na uwadze wynik procesu i koszty poniesione przez każdą ze stron, Sąd odwoławczy uznał za zasadne na mocy art. 100 k.p.c. wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

Uwzględniając sytuację materialną i życiową powoda K. C. (powód przebywa w Domu Pomocy Społecznej, otrzymuje emeryturę, której znaczna część przeznaczana jest na pokrycie jego utrzymania w tym ośrodku) Sąd odwoławczy uznał za zasadne na mocy art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpienie od obciążania go przypadającymi na niego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Nieuiszczone koszty sądowe, pokryte tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Busku Zdroju, związane z przyznaniem biegłej wynagrodzenia wyniosły 1430,81 zł. Nieuiszczone koszty sądowe związane z powództwem Z. C. (1) stanowią połowę tej kwoty, czyli 715,40 zł. Żądanie Z. C. (1) zostało ostatecznie uwzględnione w 37,3%. Z. C. (1) powinien zatem pokryć 63,7% tych kosztów, a zatem uiścić kwotę 455,45 zł. Kwota 266,84 zł (37,3 % nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z tym powództwem) przypada na pozwanego.

Nieuiszczone koszty sądowe związane z powództwem K. C. wyniosły 1455,40 zł (715,40 zł – połowa kwoty wypłacona z sum budżetowych Skarbu Państwa na pokrycie wynagrodzenia biegłej, 730 zł – nieuiszczona opłata od pozwu). Powództwo K. C. zostało ostatecznie uwzględnione w 27,6 %, w takiej też części pozwany powinien pokryć nieuiszczone koszty sądowe związane z tym powództwem, co odpowiada kwocie 399 zł. Ponieważ L. C. (1) był zwolniony w 1/2 części od kosztów sądowych, jest on zobowiązany do pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych w łącznej wysokości 332,92 zł (399 + 266,84 = 665,84, 665,84:2). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do całkowitego odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami sądowymi.

O wszystkich powyższych zmianach Sąd odwoławczy orzekł na mocy art. 386 par. 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja, z przyczyn wyżej przytoczonych okazała się niezasadna, dlatego też została oddalona w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego (fakt, że apelacja została w części uwzględniona) oraz koszty tego postępowania poniesione przez każdą ze stron, Sąd Okręgowy uznał za zasadne wzajemne zniesienie tych kosztów pomiędzy stronami na mocy art. 100 k.p.c.

Na mocy art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi powstałymi w postępowaniu apelacyjnym (nieuiszczoną częścią opłaty od apelacji).

SSO Barbara Dziewięcka SSO Sławomir Buras SSO Teresa Strojnowska